



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 4 sierpnia 2017 r.

Pozycja 149

POSTANOWIENIE

z dnia 24 maja 2017 r.

Sygn. akt Ts 205/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 381 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.),
- 2) art. 398² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.) z:
art. 78 i z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 września 2016 r. (data nadania) S.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji: po pierwsze, art. 381 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten „[daje] możliwość rozpoznania określonego stanu faktycznego i dowodowego po raz pierwszy przez sąd II instancji bez możliwości (lub z bardzo ograniczoną możliwością) złożenia skargi kasacyjnej, nawet w sytuacji, gdy sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, poprzez wyeliminowanie z jej stanu faktycznego i prawnego istotnych elementów, mających wpływ na wynik postępowania”; po drugie, art. 398² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia złożenie ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu drugiej instancji, które zostało wydane w oparciu o stan faktyczny „(...) po raz pierwszy ustalony w toku postępowania tego sądu (...)”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący wraz z innymi osobami zaadaptował na cele mieszkalne pomieszczenia strychu w budynku należącym do Gminy Miejskiej K. Gmina, uznawszy, że skarżący zamieszkuje nowe pomieszczenia bez tytułu prawnego, wystąpiła z powództwem o zasądzenie stosownego odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu poczynwszy od 1 stycznia 2008 r.

Sąd Rejonowy w K. (dalej: Sąd Rejonowy) wyrokiem z grudnia 2015 r. zasądził od skarżącego solidarnie z pozostałymi pozwanymi stosowne kwoty comiesięcznego odszkodo-

wania za bezumowne korzystanie z zaadaptowanej części lokalu poczynszy od 2 lutego 2010 r. W pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania. Sąd ustalił, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części, w której domagała się ona zapłaty za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od 12 stycznia 2010 r. do października 2011 r. Jak wskazał, początkiem okresu, w którym pozwani mogli rozpocząć użytkowanie lokalu był dzień odebrania przez nich zaświadczenia z właściwego organu nadzoru budowlanego o niezgłoszeniu sprzeciwu do zawiadomienia o zakończeniu prac adaptacyjnych. Zdaniem Sądu od tego momentu możliwe było rozpoczęcie użytkowania lokalu i w konsekwencji naliczanie odszkodowania za bezumowne korzystanie z niego.

Sąd Okręgowy w K. (dalej: Sąd Okręgowy) wyrokiem z czerwca 2016 r. na skutek apelacji powoda i pozwanych zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanych na rzecz powódki kwotę 9258,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 8062,52 zł od 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1196,31 zł od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił apelację powódki. Sąd zastrzegł, że zapłata powyższych kwot w całości lub części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych w całości lub w odpowiedniej części. Sąd Okręgowy zmienił także orzeczenie w części dotyczącej kosztów postępowania w pierwszej instancji, oddalił apelację pozwanych i orzekł co do kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Sąd Rejonowy pominął fakt zawarcia przez strony 4 września 1991 r. umowy wstępnej dotyczącej adaptacji strychu na mieszkanie. Sąd Okręgowy, oceniając znaczenie i cechy umowy uznał, że należało ją zakwalifikować jako umowę użyczenia bądź umowę zbliżoną do umowy użyczenia i przyjął, że dawała ona pozwany uprawnienie do bezpłatnego korzystania z powierzchni strychowej. W ocenie sądu protokół odbioru części zaadaptowanego lokalu sporządzony w 2002 r. potwierdzał rozpoczęcie jego użytkowania. Zdaniem Sądu przez wzgląd na zawarcie przez strony umowy wstępnej pozwanych należało traktować jako lokatorów w rozumieniu ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1610, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów). W konsekwencji dokonanych ustaleń Sąd uznał, że roszczenie powódki w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia jest zasadne w części i zasądził odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, o którym mowa w art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, od 1 kwietnia 2009 r. do 31 października 2011 r.

Wyrok Sądu Okręgowego został doręczony skarżącemu 27 czerwca 2016 r.

W ocenie skarżącego zaskarżone art. 381 k.p.c. i art. 398² § 1 k.p.c. są niezgodne z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jego zdaniem zakwestionowane przepisy kształtują sytuację, w której sąd drugiej instancji może dokonać własnych ustaleń stanu faktycznego sprawy, odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji oraz w oparciu o nowe dowody. Jednocześnie – jak podkreśla – ze względu na ograniczone prawo do wystąpienia ze skargą kasacyjną strona pozbawiona jest możliwości powtórnej oceny stanu faktycznego. Skarżący podnosi, że sąd drugiej instancji, który dokonuje własnych nowych ustaleń podstawy faktycznej orzeczenia, działa *de facto* jako sąd pierwszej instancji. Zaskarżone przepisy w przekonaniu skarżącego godzą tym samym w prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) oraz w zasadę dwuinstancyjności postępowania. Skarżący wskazuje, że „(...) prawidłowym rozwiązaniem ustawodawczym winna być konstrukcja, która umożliwia wniesienie skargi kasacyjnej bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia, w przypadku gdy stan faktyczny i prawny został ustalony (przynajmniej w istotnym zakresie) przez sąd II instancji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane skargą skarżącej nie zostało zakończone do 3 stycznia 2017 r., tj. dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK), to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego wymogu skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 61 ust. 4 pkt 1 w zw. z art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał stwierdza, że zakwestionowane art. 381 k.p.c. oraz art. 398² § 1 k.p.c. nie stanowiły podstawy prawnej wyroku Sądu Okręgowego z 3 czerwca 2016 r., wskazanego przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną.

Skarżący zakwestionował art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Zaskarżona norma pozostawia kwestię dopuszczenia nowych dowodów uznaniu sądu drugiej instancji, które jest jednak ograniczone możliwością wykazania przez stronę potrzeby ich późniejszego zgłoszenia. Trybunał zaznacza przy tym, że przyjmuje się, iż przez nowe fakty i dowody należy rozumieć te, które nie były stronie znane do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, lub te, które powstały już po wydaniu wyroku. Można powoływać również fakty i dowody, które wprawdzie były znane stronie przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji, lecz ich powołanie przez stronę nie było konieczne (zob. A. Zieliński, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa 2017).

Skarżący twierdzi, że nowym faktem lub dowodem, który doprowadził do ustalenia odmiennego stanu faktycznego przez sąd drugiej instancji była umowa zawarta między stronami 4 września 1991 r. Tymczasem, jak wyraźnie wynika z treści skargi konstytucyjnej (s. 2) oraz orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, wniosek o przeprowadzenie tego dowodu był złożony w toku postępowania w pierwszej instancji. Istnienie tej umowy nie może być zatem uznane za nowy fakt, który pojawił się dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Co istotne, Trybunał zwraca uwagę na to, że Sąd Okręgowy nie pominął tego dowodu i doko-

nał jego oceny. Biorąc powyższe pod rozwagę, Trybunał stwierdza, że nie ma zatem związku między treścią zaskarżonej normy a sprawą skarżącego. Tym samym art. 381 k.p.c. nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego w zakresie podniesionych przez niego zarzutów. Ustalenie zaistnienia tej okoliczności uniemożliwia wszczęcie etapu merytorycznej kontroli skargi.

Podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną, nie stanowił także art. 398² § 1 k.p.c., zgodnie z którym: „skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia skarga kasacyjna przysługuje także w sprawach o odszkodowanie z tytułu wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem”. Trybunał stwierdza, że orzeczenie, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw, nie rozstrzygało o jego prawie do wniesienia skargi kasacyjnej. Ostatecznym orzeczeniem wskazanym przez skarżącego jest wyrok Sądu Okręgowego jako sądu drugiej instancji. Skoro art. 398² § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia, to jego merytoryczna kontrola jest niedopuszczalna.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących art. 398² § 1 k.p.c., Trybunał przypomina także, że o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 77 ust. 1 ustawy o TK, obliguje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z: 25 stycznia 2008 r., sygn. Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., sygn. Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania zgodności z ustawą zasadniczą przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z: 15 grudnia 2009 r., sygn. Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25; 6 lipca 2011 r., sygn. Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318; 12 czerwca 2013 r., sygn. Ts 186/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 270). Skarżący nie dysponuje orzeczeniem, które dotyczy podnoszonego przez niego zarzutu dotyczącego prawa do wniesienia skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy sąd apelacyjny dokonał odmiennej oceny stanu faktycznego sprawy. Ustalenie powyższej okoliczności potwierdza konieczność odmowy wszczęcia merytorycznej kontroli art. 398² § 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższych samoistnych podstaw odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu, Trybunał uznaje, że zarzuty w niej przedstawione cechuje oczywista bezzasadność.

Zarzuty skarżącego opierają się na założeniu, że w sytuacji, w której sąd drugiej instancji dokonał odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny stanu faktycznego, to jego orzeczenie staje się orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, które powinno podlegać kontroli. Skarżący utrzymuje przy tym, że stronie powinno przysługiwać wówczas nieograniczone prawo do wystąpienia ze skargą kasacyjną. Istota tak sformułowanych zarzutów związana jest zatem z domniemanym zamknięciem możliwości zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, w sytuacji, w której sąd ten dokonał odmiennych ustaleń faktycznych i na nich oparł swe rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze istotę zarzutów przedstawionych w skardze, Trybunał przypomina wielokrotnie cytowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrok z 11 marca 2003 r. (sygn. SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20), w którym stwierdził: „nie sposób

uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego”.

Trybunał podkreśla nadto, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie konstytucyjnym stanowiskiem, treścią zasady dwuinstancyjności postępowania jest takie zorganizowanie procedury sądowej, by rozstrzygnięcie podejmowane przez sąd w pierwszej instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (zob. komentarz do art. 176, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. L. Garlickiego, tom IV, s. 4, Warszawa 2005, a także m.in. postanowienia TK z: 21 września 2010 r., sygn. Ts 68/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 240 oraz 19 lipca 2016 r., sygn. Ts 302/15, OTK ZU nr B/2016, poz. 460). Dwuinstancyjność oznacza więc postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji. Nie oznacza zaś konieczności dwukrotnego badania każdego ustalenia dokonanego przez sąd w trakcie postępowania, w szczególności ustaleń podjętych przez sąd odwoławczy. Orzekanie w drugiej instancji przede wszystkim ma na celu kontrolę prawidłowości pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie TK z 9 listopada 2010 r., sygn. Ts 49/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 90). Dwuinstancyjność pozwala także na zmianę orzeczenia sądu pierwszej instancji i rozstrzygnięcie sprawy co do jej istoty, a w tym również na zmianę ustaleń sądu pierwszej instancji. Trybunał podkreśla, że ustalenia sądu drugiej instancji mogą być także sprzeczne z ustaleniami leżącymi u podstaw zaskarżonego wyroku. Przyjęty przez ustawodawcę w postępowaniu cywilnym model apelacji pełnej polega bowiem na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli – w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę i czyni własne ustalenia faktyczne (zob. postanowienie TK z 26 maja 2011 r., sygn. Ts 68/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 241).

W świetle powyższych wyjaśnień oraz biorąc pod rozwagę stan faktyczny sprawy, nie ulega wątpliwości to, że orzeczenie Sądu Okręgowego jest w niniejszej sprawie orzeczeniem zapadłym w drugiej instancji. Tym samym należy również uznać, że ani art. 78, ani art. 176 ust. 1 Konstytucji nie mogą mieć zastosowania do oceny zaskarżonych przepisów, bowiem – jako wzorce kontroli – nie zostały prawidłowo (adekwatnie) dobrane. Zarzuty skarżącego cechuje zatem oczywista bezzasadność i to również w sytuacji, gdy w sprawie nie przysługuje skarga kasacyjna, co zgodnie z art. 61 ust. 4 pkt 3 skutkuje odmową nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

POUCZENIE

Na podstawie art. 61 ust. 5 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na powyższe postanowienie w terminie 7 dni od daty doręczenia tego postanowienia.